ZAPISKI NUMIZMATYCZNE

PISMO POŚWIĘCONE NUMIZMATYCE I SFRAGISTYCE.

WYDAWANE I REDAGOWANE

przez

MIECZYSŁAWA KURNATOWSKIEGO.

Nr. 6. | Kraków, Październik 1885. | Rocznik II.

„Zapiski Numizmatyczne“ wraz z dwoma tablicami i dodatkiem Cennika monet i medali wydawanego od r. 1882 wychodzą w Styczniu, Kwietniu, Lipcu i Październiku. — **Warunki prenumeraty**: rocznie wraz z przesyłką pocztową: w *Państwie austryackiem* 4 złr.; w *Niemczech* 8 mark; w *Rossyi* 4 ruble; we *Francyi* i innych krajach 10 franków.

Administracya i Redakcya: Kraków, rynek Nr. 17.

Historya medali i monet polskich

bitych za panowania Jego Kr. Mości Stanisława Augusta

przez Antoniego Schroedera

(ciąg dalszy).

STĘPLOWANE MONETY.

D) Znajduje się wiele monet pierwszej epoki prywatnym stęplem znaczonych, czego powód był następujący. Właściciele ziemscy, którzy chcieli podnieść dochód ze swej propinacyi, obierali sobie jeden lub drugi gatunek pieniędzy, oznaczali takowe małym stęplem, wyobrażającym ich herb lub też początkowe litery nazwiska. Takowe pieniądze były następnie używane do wypłat należności włościanom w podwyższonej wartości, która po za obrębem majątku traciła swe znaczenie.

W ten sposób stęplowane pieniądze mogły być użyte tylko w szynkach po wyższej wartości i wracały znów, stosownie do powziętego zamiaru po większej części do rąk właściciela. Z tego powodu zdarzają się następujące monety stęplowane.

I. Ośmiogroszówki albo Dwuzłotówki.

S. G. Z literą F. oznaczającą Franciszka (Bielińskiego), te musiano brać za 12 groszy czyli 3 złp.

II. 4 groszówki albo 1 złoty polski.

S. G. Z herbem książąt Lubomirskich.

III, IV, V, VI, VII, VIII, 2 groszówki albo $^1/_2$ złotego polskiego.

S. G. Z herbem Poniatowskich, *Ciołek*.
S. G. W owalnej obwódce monogram *I. O.*
S. O. Z literą *S.* (może Sułkowski).
S. O. Z monogramem *X. B.*
S. O. Z cztery razy powtórzonym stęplem *I. L. S.*
S. O. Z liczbą IV.

IX. Grosze czyli 7 $^1/_2$ polskiego miedzianego grosza.

S. G. albo S. O. z literami *S*, *Z*, *FR*, *M*, *J*, po obu stronach z *M* (prawdopodobnie Moszyński).

FAŁSZYWE MONETY.

E) Za granicą polskim stęplem bite fałszywe srebrne monety, ani połowy należnej wartości nie mające, do kraju wprowadzone, w Lutym 1771 w Warszawie się pokazały. Najprzód złotówki i dwuzłotówki, później we Wrześniu półzłotówki i srebrne grosze, wszystkie z dawniejszych lat, z roku 1766, 67, 68. Nareszcie później d. 29 Grudnia fałszywe dukaty stęplem holenderskim bite z r. 1766, 68, 70, które o $7^1/_3$ procentu mniejszą wartość miały. Na końcu pokazały się polskie miedziane monety, jako to: trzygroszówki i grosze, które jednakowoż z prawdziwemi polskiemi jednę wagę miały, ponieważ fałszerze 30—40 procentowym zyskiem, jaki bicie tychże przynosiło, się zadawalniali. Te fałszywe monety tem się odróżniały, że stępel tychże nie był zupełnie podobny do stępla prawdziwych i waga cokolwiek była odmienna. W tablicy Nr. 5. jest tychże wewnętrzna wartość podana.

V. Oddział. Monety II-ej epoki.

Przedmowa.

Na sejmie 1786 r. postanowiły stany komisyi skarbowej obu narodów, Polski i Litwy, nową stopę menniczą w przeciągu dwóch miesięcy ustanowić, podług której srebro ma mieć taką wartość, aby wartość czerwonego złotego holenderskiego 18 złp. czyli 3 talary wynosiło, a złoto do srebra w takim stosunku zostawało jak u sąsiednich narodów, aby nadal bite ani niebite srebro na szkodę kraju nie było wywożone, jak to od lat 21 się działo, gdyż podług dawnej stopy menniczej, ustanowionej ceny $16^3/_4$ złotych czyli 2 tal. 19 dobrych groszy za czerwony złoty nie było można dostać, ponieważ cena tegoż zaraz od początku na 18 złp. czyli 3 tal. się podniosła, a zatem za wiele srebra za złoto dawano, co pomimo wszelkiej zapobiegliwości umożebniało wywóz z kraju, tak iż nawet ani jeden milion talarów w kraju na płacenie podatków w obiegu nie pozostał. Dla tego musiano sprowadzać z Wrocławia polskie pieniądze, potrzebne do płacenia podatków, kupując takowe na wagę z dopłatą $6^2/_{30}\%$ ażio. Dla tego d. 31 Stycznia 1787 r. komisya skarbowa wspólnie z król. komisyą menniczą niżej pod Nr. 2. podaną stopę menniczą ustanowiła i następujące monety od d. 1 Marca bić kazała.

Nr. 1. Polska stopa mennicza podług ustawy sejmowej z roku 1766*).

Wyszczególnienie gatunku pieniędzy polskich		Na surową markę kolońską idzie: sztuk	ułamek	Zawartość złota: karaty	greny	Zawartość srebra: łóty	greny	Na czystą markę kolońską idzie: sztuk	ułamek	Cena jednej sztuki: złote	grosze	szelągi	Wypada zatem z czystej marki: złote	grosze	szelągi	Stosunek między srebrem i złotem: marki	łóty	greny
Złoto:	Czerwone złote	67	—	23	7	—	—	68	52/283	16	22	1½	1142	2	5 277/283			
Srebro:	Talary	8	1/3	—	—	13	6	10	—	8	—	—	80	—	—	14	4	7
	Półtalary	16	2/3	—	—	13	6	20	—	4	—	—	80	—	—	„	„	„
	8 dobrych groszy	25	—	—	—	10	—	40	—	2	—	—	80	—	—	„	„	„
	4 dobre grosze	43	1/3	—	—	8	12	80	—	1	—	—	80	—	—	„	„	„
	2 dobre grosze	70	—	—	—	7	—	160	—	—	15	—	80	—	—	„	„	„
	1 dobry grosz	117	7/9	—	—	5	16	320	—	—	7	1½	80	—	—	„	„	„

Dodatek do stopy menniczej	Zaprawienie: w surowej marce mniej: grany	zawartość próby z tygla: łóty	greny	Remedyum na śrócie: na 100	zatem wypada na: Sztuk		Remedyum na ziarnie: w surowej marce: grany	zawartość wybitej sztuki: łóty	greny	Remedyum na śrócie: na funt: sztuk
Przy talarach i pół talarach	½	13	5½	¼	400	401	½	13	5½	—
Przy 8 grosz.	1½	9	16½	1/3	300	501	½	9	17½	—
„ 4 „	1½	8	10½	½	200	201	½	8	11½	—
„ 2 „	2	6	16	1	100	101	½	6	17½	—
„ 1 „	2	5	14		100	101	½	5	15½	—
Miedź: Przy 3 i 1 groszach	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Przy ½ grosz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6
„ 1/3 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8

Stopa mennicza miedzi: Wyszczególnienie gatunków	koloński funt: sztuk	wartość jednej sztuki: grosze	szelągi	jeden funt: złote
Trzygrosze	40	3	—	4
Grosze	120	1	—	4
½ grosze	240	—	1½	4
1/3 grosza	360	—	1	4

Uwagi. Jeżeli remedium użyte	przy śrócie i ziarnie to czysta marka wynosi: złote	grosze	szelągi	przy ziarnie samem to czysta marka daje: złote	grosze	szelągi	przy śrócie samym to czysta marka wynosi: złote	grosze	szelągi
Przy talarach i pół talarach	80	11	33/479	80	5	15/479	80	6	—
Przy 8 grosz.	80	14	44/357	80	6	2 20/359	80	8	—
„ 4 „	80	19	2 83/311	80	7	2 47/311	80	12	—
„ 2 „	81	3	1 219/251	80	9	1 171/251	80	24	—
„ 1 „	81	5	1 98/211	80	11	1 26/211	80	24	—

Remedya owe nie służyły nigdy za normę.

Stosunek srebra do miedzi jest 1 do 40.

*) *Objaśnienie.* Przy oznaczeniu próby: 1 marka kol. złota = 24 karatów = 288 grenów. 1 marka srebra = 16 łótów = 288 grenów. Przy oznaczeniu wagi: 1 marka kol. = 288 granów. — 1 marka kolońska = 233,8555 gramów teraźniejszej wagi. (Przyp. red.).

I. Talary 32 dobre grosze albo 8 złp.

S. G. Głowa króla taka sama jak ją w roku 1783 zmieniono i bez diademu na wszystkich srebrnych monetach; napis otokowy jak na talarze pod No II.

S. O. Tarcz ukoronowana z herbami Polski i Litwy na przemian i z herbem Poniatowskich, podłużna, czworoboczna podstawa na rogach zaokrąglona, z powodu dwóch wycięć w środku tworzy koniec śpiczasty. Wstęga orderu orła białego bez dewizy przechodzi przez górne prawy i lewy bok tarczy i ukazuje się z pod dolnego brzegu, krzyż orderowy wisi na niej pomiędzy literami *E. B.* Gałązki dębowa po prawej i palmowa po lewej stronie zdobią tarczę. Napis w otoku: *10$^7/_{16}$ ex marca pura coloniens: 1788* również z napisem na kancie: *Fidei publicae pignus* Sr. l. c. 6 l.

W latach 1787, 89, 90, 91, 94 talarów nie bito.

II. Półtalary 16 dobrych groszy albo 4 złp.

S. G. Jak na poprzednim, tylko w napisie otokowym *Pol:* i *Lit:* zamiast *Polon:* i *Litvan.*

S. O. Z tarczą jak na poprzednim, tylko napis w otoku: *20$^7/_8$ ex marca pur: coloniens:*, napis na kancie jak na talarach.

W latnch 1787, 89, 90, 91, 93, 94 nie bito półtalarów.

III. $^1/_4$ Talara 8 dobrych groszy czyli 2 złp.

S. G. Jak na poprzednich, tylko w otoku *Aug:* i *L.* zamiast *Augustus i Lit:*

S. O. Ta sama tarcz tylko bez ozdób i gałązek na prawym i lewym boku, u góry antaby, u których wiszą ozdoby z kwiatów. Na dole w środku wisi krzyż orderowy między literami *E. B.* i liczbą wartości 8. *Gr.* Na boku tarczy rozdzielony rok 1787. Napis w otoku: *41$^3/_4$ ex marca pura colon:* kant karbowany w listeczki Sr. l. c. 1 l.

IV. $^1/_8$Talara 4 dobre grosze czyli 1 złp.

S. G. Zupełnie jak poprzedni. S. O. Tarcz jak na poprzednim, lecz bez ozdób, z liczbą lat jak wyżej, na dole E. B. a pod literami 4 Gr: Napis w otoku *83$^1/_2$ ex marca pura colon:*, kant karbowany Sr. l c.

V. Dziesięć groszy miedzianych polskich.

S. G. W obwódce ukoronowanej bez ozdób herby Polski i Litwy, także herb Poniatowskich. Tarcz jest przez wgięte linie wewnątrz, które w środku się schodzą i koniec śpiczasty tworzą, właściwie na trzy części podzieloną. Na prawej stronie znajduje się orzeł, na lewej pogoń, na dole Ciołek. Napis w otoku polski: *Stan: Aug: z b. ł. król Pol: W. X. L.* (z Bożej łaski król Polski Wielki Xiążę Litewski.)

S. O. ✻10✻ Gr: Miedź: 250 z grz: Pol: 1788, E. B. w 6 wierszach Śr. 10 l. W r. 1794 nie bito 10 groszówek.

Nr. 2.

Polska stopa mennicza z roku 1787.

Wyszczególnienie gatunku pieniędzy polskich		Na surową markę kolońską idzie: sztuk	ułamek	Zawartość złota: karaty	greny	Zawartość srebra: łóty	greny	Na czystą markę kolońską idzie: sztuk	ułamek	Cena jednej sztuki: złote	grosze	szelągi	Wypada zatem z czystej marki: złote	grosze	szelągi	Stosunek między srebrem i złotem: marki	łóty	grany
Złoto:	Czerwone złote	67	—	23	7	—	—	68	$^{52}/_{283}$	18	—	—	1227	9	$^{189}/_{283}$	14	11	3
Srebro:	Talary	8	$^{150}/_{256}$	—	—	13	—	10	$^{7}/_{16}$	8	—	—	83	15	—			
	Półtalary	16	$^{123}/_{128}$	—	—	13	—	20	$^{7}/_{8}$	4	—	—	83	15	—			
	Dwuzłotówki	25	$^{91}/_{1152}$	—	—	9	11	41	$^{3}/_{4}$	2	—	—	83	15	—			
	Złotówki	43	$^{47}/_{96}$	—	—	8	6	83	$^{1}/_{2}$	1	—	—	83	15	—			
	Półzłotówki	69	$^{7}/_{12}$	—	—	6	12	167	—	—	15	—	83	15	—			
	$^{1}/_{3}$ złotego	93	$^{15}/_{16}$	—	—	6	—	250	$^{1}/_{2}$	—	10	—	83	15	—			

Dodatek do stopy menniczej	Zaprawienie: w surowej marce mniej: grany	zawartość próby z tygla: łóty	grany	Remedyum na śrócie: na 100	zatem wypada na: Sztuki		Remedyum na ziarnie: w surowej mar.: grany	zawartość wybitej sztuki: łóty	grany	Remedyum na śrócie na funt: sztuki
Przy talarach i pół talarach	$^{1}/_{2}$	12	$17^{1}/_{2}$	$^{1}/_{4}$	400	401	$^{1}/_{2}$	12	$17^{1}/_{2}$	—
Przy 2 złotów.	1	9	10	$^{1}/_{3}$	300	301	$^{1}/_{2}$	9	$10^{1}/_{2}$	—
„ 1 „	1	8	5	$^{1}/_{2}$	200	201	$^{1}/_{2}$	8	$5^{1}/_{2}$	—
„ $^{1}/_{2}$ „	2	6	10	1	100	101	$^{1}/_{2}$	6	$11^{1}/_{2}$	—
„ $^{1}/_{3}$ „	2	5	16	$1^{1}/_{2}$	200	203	$^{1}/_{2}$	5	$17^{1}/_{2}$	—
Miedź: Przy 3 i 1 groszach	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Przy $^{1}/_{2}$ grosz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6
„ $^{1}/_{3}$ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8

Stopa mennicza miedzi: Wyszczególnienie gatunków	koloński funt: sztuki	wartość jednej sztuki: grosze	szelągi	jeden funt: złote
Trzygroszówki	40	3	—	4
Grosze	120	1	—	4
Półgrosze	240	—	$1^{1}/_{2}$	4
$^{1}/_{3}$ grosza	360	—	1	4

Uwagi. Jeżeli remedium użyte	przy śrócie i ziarnie to czysta marka daje: złote	grosze	szelągi	przy ziarnie samem to czysta marka daje: złote	grosze	szelągi	przy śrócie samym to czysta marka wynosi: złote	grosze	szelągi
Przy talarach i pół talarach	83	26	$1^{879}/_{1040}$	83	20	$1^{3}/_{52}$	83	21	$^{63}/_{80}$
Przy 2 złot.	84	—	$1^{2663}/_{3460}$	83	22	$^{249}/_{346}$	83	23	$1^{1}/_{20}$
„ 1 złotym	84	5	$2^{5}/_{8}$	83	23	$1^{1}/_{20}$	83	27	$1^{23}/_{40}$
„ $^{1}/_{2}$ „	84	20	$1^{37}/_{80}$	83	25	$1^{5}/_{16}$	84	10	$^{3}/_{20}$
„ $^{1}/_{3}$ „	85	4	$^{31}/_{60}$	83	26	$1^{19}/_{24}$	84	22	$1^{29}/_{40}$

Remedya owe nie służyły nigdy za normę.

Stosunek srebra do miedzi jest 1 do $41^{3}/_{4}$.

VI. Oddział. Monety III-ej epoki.

Przedmowa.

Monety trzeciej a może ostatniej epoki menniczej w Polsce zawdzięczają swoje istnienie nieszczęśliwej w Krakowie d. 24 Marca 1794 r. zaczętej rewolucyi. Gdy taż w dalszym ciągu w Wielki Czwartek w Warszawie krwawo się zaznaczyła, wydał wkrótce potem naczelnik Tadeusz Kościuszko dnia 3 maja z obozu pod Winiarami piśmienny rozkaz radzie narodowej, mocą którego taż zobowiązaną została, zamiast dotychczasowych ciężkich, lżejsze srebrne pieniądze bić kazać, aby przy przebijaniu srebra, które patryoci wskutek odezwy na poparcie rewolucyi złożyli, Rzecz Pospolita żadnej szkody nie poniosła. Dyrektorami zostali następujący obywatele naznaczeni: Starosta Goszczyński, Jan Nieborowski, kupcy: Jan Antoni Nofock, Antoni Chevalier i administratorem mennicy z prawem zasiadania i głosem w dyrekcyi menniczej dotychczasowy probierz Antoni Schroeder. Przedstawienia, które tenże ostatni przeciw przyjęciu wiele lżejszej stopy procentowej przy biciu monety czynił, ten skutek odniosły, że wartość kolońskej marki czystego srebra tylko o jeden polski złoty (4 grosze) jak załączona tablica Nr. 3. pokazuje, mogła być podwyższona. Z początku miały być inne gatunki monet bite jako to: złotówki, $^1/_2$ złote i grosze srebrne polskie z herbem rzeczypospolitej i polskim napisem: *Wolność, Całość, Niepodległość Rzptej 1794**) musiało być to jednakowoż zaniechane, chociaż na wszystkich pieczęciach ten napis się znajdował. Bicie nowych złotych monet suwerenami albo Stanisławd'orami zwanych było tem spowodowane, że wyżej wzmiankowany naczelnik w Krakowie znalezionych złotych apostołów stopić kazał i złoto $317^1/_2$ kolońskiej marki ważące do warszawskiej mennicy posłał, aby z tego dukaty ważne wybić. Ponieważ to złoto jednakowoż tylko 20 karatowe było, a zatem próby dukatów $23^7/_{12}$ karatowej nie dosięgało, musiało być takowe, aby oszczędzić kosztów czyszczenia i czasu, w 20 karatowych suwerenach wybite. Podobnież zostały wybite nowe talary po 24 grosze albo 6 polskich złotych, które z początku miały się równać pruskim 12 łutowym, tylko z 11 łutowego srebra, ponieważ do mennicy dostarczane srebro, licząc przeciętnie, mniej o jednę próbę od 12 łutowego srebra miało. (C. d. n.)

Hr. Colonna-Walewski „Beiträge zur Geschichte der polnischen Münzstätten, 1588—1624".

Odbitka z „Zeitschrift für Numismatik" Bd. XII., Zeszyt 3 i 4 Berlin 1885**).

Tytuł poprzednio w polskim języku w osobnem dziele ogłoszonej pracy jest: *Trojaki koronne Zygmunta III. od 1588 do 1624* ułożył według mennic i opisał *Stanisław hr. Walewski*. Kraków 1884.

---

*) Podług tablic J. Ligbera podajemy rysunki projektowanych monet. Tab. XXII N-o 285, 286.

**) Tłumaczone z niemieckiego z „Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen. Rocznik I. Zeszyt I. Str. 138—144.

Nie znajdzie nigdzie przyjemniejszego zajęcia numizmatyk jak w numizmatyce polskiej. Zamkniętą całość od średnich wieków aż do roku 1794 mamy przed sobą, nie monotonną i nużącą budowę, lecz bogatą w szczególne przejścia rozwoju, jak sama historya narodu polskiego. Pieniądze w ogóle dość wierny obraz każdorazowych wewnętrznych stosunków w krajach odzwierciadlać zwykły, to też w Polsce szczególnie mają ścisłą łączność z postępem oświaty i politycznym rozwojem kraju. Jakość i waga zmieniają się nagle, często ustaje bicie monety zupełnie albo ogranicza się tylko na okolicznościowe odbicia, pełne znaczenia znaki w napisach znikają, słowem ciekawość zbieracza i badacza jest nieustannie w natężeniu utrzymywana a często tenże ma to zadowolnienie, iż przez swe monety fałszywe zapatrywania wyjaśnić, zdarzenia zapomnianej przeszłości odgadnąć potrafi. Ponieważ każdy oświecony naród, który swoją niezawisłość utracił z chciwością pomniki swej przeszłości zwykł studyować, dla tego też numizmatyka polska jest znakomicie obrabianem polem.

Po ojcu polskiej numizmatyki Czackim nastali tacy mężowie, jak Lelewel, Bandtkie, Zagórski, Stronczyński, Czapski, ich dzieła zaś były i są znakomitą podstawą do studyów ogólnej polskiej numizmatyki: skoro tylko ta podstawa została zdobytą, nastał okres szczegółowego badania i dzieło Walewskiego, które mamy przed sobą jest dowodem pełnego zamiłowania i zagłębienia się w jednej z najzawilszych części polskiej numizmatyki. Z wyjątkiem historyi mennic Pruskich miast Gdańska, Elblągu, Torunia, który Vossberg w „Zeitschrift für Münz, Siegel-Wappen Kunde“ opisał, z wyjątkiem po francusku napisanego katalogu Hr. Hutten Czapskiego i kilku mniejszych rozpraw, są dzieła o polskiej numizmatyce, tylko w polskim języku pisane, dla tego też dla studyów i krytyki mało dostępne. Godnem uznania więc jest w wysokim stopniu, że Walewski swoje pierwiastkowo w polskim języku napisane dzieło w „Zeitschrift für Numismatik“ także niemieckiej publiczności dostępnem uczynił. Polski trojak jest z pewnością jeszcze teraz dla większej części niemieckich miłośników numizmatyki jako też i największej części handlarzy ciemnym okresem, wielkim garnkiem, w który wszystkie monety podobnego wejrzenia wrzucane były, wprawdzie podług lat w najlepszym razie uporządkowane z podaniem nie oznaczonych znaków. Trojaki figurują prawie we wszystkich licytacyjnych katalogach; większe spisy, które służą nawet do oznaczania np. zbiór Mathego, ułożone są wprawdzie podług mennic jednakowoż nie dokładnie, gdyż oznaczone podług liter F, B, P, K, I i najzwyczajniejszych znaków. Nawet w najlepszym i największym spisie polskich monet, katalogu Hr. Hutten Czapskiego znajdują się znaczne błędy co do oznaczania mincarzy, dla tego do dokładnego oznaczania trojaków użyć go nie można. Temu niedostatkowi stara się Walewski w swem dziele zapobiedz. Najprzód zostały na podstawie dokumentów te miejsca oznaczone, w których trojaki koronne były bite, następnie mincarze i tychże znaki, jako też według możności oznaczona przynależność do mennic innych znaków, które na monetach się znajdują, a wreszcie własny zbiór, przeszło 800 trojaków, podług podobieństwa i technicznego wyrobu i podług typów uporządkowany na właściwe mennice podzielony.

Podczas panowania Zygmunta III. bito trojaki dla korony w Poznaniu, Bydgoszczy, Wschowie, Olkuszu, Lublinie i Krakowie, Walewski zajmuje się najprzód trzema Wielkopolskiemi mennicami. Na czele mennic w Polsce stał podskarbi wielki koronny, którego herb znajduje się na wszystkich monetach, a zatem także na wielkopolskich. Oprócz podskarbiego miała

każda mennica zarządcę, *Superintendens* Izbiński około r. 1590 w Poznaniu, Cikowski od 1593—97 w Poznaniu, Wschowie, Bydgoszczy, Cielecki 1597 w Poznaniu, Izbicki w Bydgoszczy. Ważną osobistością dla historyi wielkopolskich mennic jest Herman Rüdiger, który zdaje się był od 1595 r. jeneralnym dzierżawcą wszystkich trzech Wielkopolskich mennic. (W księgach miejskich Wschowy jest często *praefectus monet* zwany na odwzorowanym w Kundmanna *Silesii* (nie Silesia) *in nummis* nie ma P(oznań) miejsca wybicia; Walewski, przed nim Przyborowski powtarzali ten błąd za Karolem Beyerem.

Na Poznańskich trojakach znajdują się następujące znaki: Przegonia (miecz pomiędzy dwoma półksiężycami) herb mincarza Jana Dulskiego pomiędzy literami I-D do r. 1590, od 1580—1601 Lewart, (stojący ukoronowany lew), herb mincarza Jana Firleja pomiędzy I-F. Na krzyż złożone haki jako znak menniczy znajdują się aż do r. 1595, I. na jednym trojaku z r. 1593 przypisuje Walewski mincarzowi Jahnsowi, V—I hakami przedzielone (1594—95) Walentemu Jonge; znakiem Rüdigera (1595—1598) jest róża pomiędzy *H. R.* w różnych odmianach; nareszcie od r. 1588—1591 jedynie w r. 1595 i 96 znajduje się oprócz znaku Rüdigera jeszcze znak mincarski w kształcie rusztu, ktorego przynależność jeszcze nie jest oznaczona. Od roku 1598—1601 obok herbu mincarza mają trojaki Poznańskie tylko. P. Walewski dzieli podług tych znaków i podług podobieństwa stępli Poznańskie trojaki na sześć kategoryj z 25 typami.

Bydgowska mennica została w r. 1594 albo 1595 otwartą. Walewski przyjmuje rok 1595, również zdaje się Jemu, że prawdopodobnie pod Jabnsen w Bydgoszczy nie bito monet W r. 1595 zawarł Rüdiger ze Stanisławem Cikowskim umowę o zarząd mennicy, znak Rüdigera róża znajduje się na Bydgowskich trojakach od roku 1598. Obok róży znajduje się na większej części trojaków z r. 1595—98 trój listna gałązka pożeczkowa czasem pomiędzy literami *I* i *H*, który to znak Walewski przypisuje podwładnemu Rüdigera, Janowi Hazemu z Drezna (dla tego Janem Drezdeńczykiem zwany). Na trojakach od r. 1598—1601 znajduje się oprócz znaku mincarskiego tylko *B.* Walewski rozróżnia 3 kategorye z 24 typami Bydgowskich trojaków. Mennica Wschowska jest ze względu na przydzielone do niej trojaki najwięcej po macoszemu traktowana. Ponieważ, chociaż Walewski wie, że w r. 1596 Herman Rüdiger przysięgał jako mincarz mennicy Bydgoskiej: „Jego Król. Mości w Polsce mincarz Wielkopolski w Poznaniu i Wschowie“ i że Ernest Knorr w r. 1597 był zarządcą mennicy w Wschowie, uważa że podług podobieństwa popiersi i technicznej roboty, tylko trojaki z literą F. z lat 1598—1601 Wschowskiej mennicy przyznać należy. Z tego czasu zna Walewski 16 odmian stępla. Historya tej u nas szczególnie obchodzącej Wielkopolskiej mennicy owego czasu, była przed Walewskim przez Przyborowskiego z przytoczeniem wielu nowych archiwalnych wiadomości dokładnie opracowana. (Przyczynki do historyi mennic Wielkopolskich w końcu XVI. wieku. Warszawa 1883). Przyborowski przychodzi do znacznie odmiennych wyników jak Walewski, mianowicie Teodor Pusch, mincarz Poznański od r. 1584—1592, Wschowski od r. 1588—1592; Walentin Jahns od r. 1592 do 1595, Poznański i Wschowski, Bydgowski od r. 1594 do początku 1596; Herman Rüdiger nareszcie dla wszystkich trzech mennic od r. 1595—1601, zkąd te różnice mianowicie przy czynności mennicy Wschowskiej? Przyborowski sądzi głównie podług swych archiwalnych notatek, zdaje się jednakowoż, że miał przed sobą po większej części rysunki monet i myli się z powodu tego często co do przynależności: Walewski posiada natomiast

bardzo bogaty materyał w monetach, studyował takowe z zamiłowaniem i polega na rezultacie jaki z porównywania tychże wynikł. Lecz czy jest możliwy rozdział na typy, jeżeli równocześnie w dwóch pod jednym zarządem zostających mennicach n. p. w Poznaniu i w Wschowie był jeden i ten sam rytownik, jeżeli techniczny zarząd pojedynczych mennic pod jednemi i temi samemi osobami w krótkim czasie się zmieniał. Ta możliwość podług znanych archiwów jest bardzo prawdopodobną. W roku 1588 mogła rzeczywiście król. mennica w Wschowie jeszcze nie istnieć, gdyż podług przez Walewskiego wzmiankowanrgo dekretu Zygmunta III. od 24 Czerwca 1580 r. w Wielkopolsce tylko jedna mennica (Poznań) była czynną, dla czego Walewski zaczyna dopiero od r. 1598 wyliczać trojaki Wschowskie, nie można rozumieć, gdyż Przyborowski dostarczył wiarogodnych dowodów o czynność Wschowskiej mennicy pod Rüdigerem w roku 1595. Na innem miejscu wzmiankował referent, że Wschowska mennica w r. 1596 była poddzierżawiona przez Rüdigera Andrzejowi Laffertowi i mniemał że w r. 1593 prawdopodobnie mennica Wschowska została otwartą. Podług Walewskiego Walenty Jonge jest w r. 1594 mincarzem w Poznaniu, na to dowód rozporządzenie królewskie z pisownią Walentin Jonge. Referent ma Walentina Jahns i Walentina Jonge za jednę i tę samą osobę, a litery V—I. Jongego albo Jahnsa oznaczające, bo Jahns i Jonge wyrażają jedno i to samo imię w różnych niemieckich dialektach (plattdeutsch) Jahns był niemcem (Plattdeutscher). Jego imię i nazwisko znajduje się, w różnych jego dotyczących dokumentach, w najrozmaitszy sposób pisane, spolonizowane albo zupełnie przekręcone. Na dowód czynności Jahnsa w bydgowskiej mennicy przytacza Przyborowski cały szereg dowodów, przeciw temu występują dowody przez Walewskiego przytoczone tylko na technicznej robocie oparte, że taż mennica dopiero pod Rüdigerem w r. 1595 otworzoną została. Ponieważ z przytoczonego dokumentu przez Przyborowskiego (str. 8 uw. 1) nie wypływa, aby w Bydgoszczy w r. 1594 nie bito monety, tyko że Jahnsowi przez nieoznaczony przeciąg czasu uniemożebniono bicie. Za to myśli referent z Walewskim, że gałązka pożeczkowa, jako znak miasta, jest watpliwy, może być także dowolnie przybranym znakiem mincarskim, może Jana Hazego.

Zupełnie dokładny rozdział Wielkopolskich trojaków na pojedyncze mennice jest może w ogóle nie możliwy, ponieważ zarząd mennic był po części jednolity, a techniczni urzędnicy nieustanie się zmieniali. Dokładniejszych wiadomości dostarczyłyby dotychczas nieznane Wschowskie archiwa.

Szersze omówienie opisu Wielkopolskich mennic Walewskiego zdawało się być w interesie czytelników tego pisma, opis następnych może sprawozdawca króciej traktować. Przy trojakach pochodzących z malborskiej mennicy nie ma żadnej wątpliwości, ponieważ tylko dwie odmiany istnieją, obie z pierścieniami i trójkątem, znakami braci Göbel i Graciano Gonzala. Walewski zna trojaki z tej mennlcy z lat: 1591, 92, 93, 94, 96, 98, 1600, 1602.

Historya mennic Olkusza, Lublina i Krakowa jest po mistrzowsku traktowaną, Lublińska zdaje się być perłą tej pracy. Wiele nowego podano, wiele błędnych zapatrywań sprostowano, niestety musimy się jednakowoż na podaniu najważniejszego ograniczyć. Pod panowaniem Stefana Batorego była mennica Olkuska bardzo czynną i prawie sama jedna tylko. Od roku 1583 był administratorem tejże Mikołaj Hövel (nie jak Zagórski pisze Hönel) na żądanie Hövla złożył przysięgę Kasper Rytkier jako mincarz Olkuski. Znak Rytkiera topór powtarza się do r. 1599, Rytkier jest znakomitą osobistością w polskiej historyi mennic, on urządził mennicę w Lublinie i w roku 1599 był mianowanym jeneralnym probierzem wszystkich mennic

w Koronie. Oprócz topora, znajduje się na niektórych trojakach kula w tarczy, i dzbanek, którego znaczenie nie jest jeszcze udowodnione, za to myśli Walewski, że ów do herbu Radwan podobny znak mincarski na trojakach z r. 1593—1595 jest znakiem Jana Treythmanna, często wzmiankowanego urzędnika menniczego. Na trojakach Olkuskich z r. 1600—1601 znajduje się tylko I (Ilkusia). Konsekwentne jest wprawdzie twierdzienie Walewskiego: „Opierając się na podstawie, że w pierwszych latach panowania Zygmunta III. tylko w Poznaniu i Olkuszu były czynne mennice, musimy trojaki do r. 1595, które nie należą do Poznania, tej drugiej mennicy przypisać“, na to sprawozdawca jednakowoż na podstawie poprzednich wywodów nie może się zgodzić. Przez Walewskiego jako Olkuskie opisane trojaki w okresie 1591—95 mogą do Olkusza należeć, lecz z innych powodów. Trojaki koronne z literą *L* przyjął Bandtkie za Lwowskie, Zagórski jako Łobzowskie, dopiero Lipiński odkrył około 1853 byłe istnienie mennicy w Lublinie, Walewski podaje zupełną historyę tejże. Na pierwszym w Lublinie bitym trojaku znajduje się topór, znak Rytkiera i osękiem przebity lew. Ostatni znak powtarza się aż do r. 1595 i jest przez Walewskiego Danielowi Koste przypisany. Trojaki bez znaków z r. 1597 zdaje się, że pod kierownictwem Rytkiera bite były. Za to trudno przypuścić, aby osobliwy monogram na trojakach z r. 1597, jako H. F. (X) przyjąć. Walewski przypisuje go Hansowi Eck. Od roku 1595 do 1601 dzierżawił Lubelską mennicę Melchior Reisner, z tego powodu znajduje się na trojakach od r. 1597—98 monogram ze złączonych liter M. R., podczas gdy aż do roku 1601 znów tylko L. się powtarza.

Mennica Krakowska została za panowania Zygmunta III. w roku 1598 otworzoną i była, jak wiadomo, jedynie po zamknięciu w r. 1601 wszystkich innych mennic w Koronie aż do r. 1624 czynną. Znak K. jest jednoznaczący, za to znaczenie monogramu H. R. jest nieznane; z pewnością nie oznacza Hermana Rüdigera albo Rytkiera jak to Zagórski i Czapski podają.

Wielką zaletą pracy Walewskiego jest dodanie rysunków i oznaczenie stopnia rzadkości; dla zbieraczy trojaków jest to dzieło niezbędnem.

M. Kirmis.

Jan Kazimierz Kaimem

(Szkic numizmatyczny).

(Ciąg dalszy).

Do takiej ostateczności omal co nie doszliśmy już wówczas. Zdawało się, iż nad krajem zawisło Baltazarowe *mene, tekel, ufarsyn*, bo na widnokręgu politycznym pojawia się powtórnie w tej właśnie epoce widmo rozbioru Polski, jak o tem dowodnie przekonywa nas Szajnocha w pięknem dziele swojem „Jadwiga i Jagiełło“, i nie wiele brakowało, by owo widmo przyobiekło się w kształty cielesne, stało się rzeczywistością jednakowoż w niespełna półtora wieku później.

Inaczej przecież zrządziły losy. Kraj ocalał, ale cóż, kiedy i teraz ster władzy dostał się w też same nieudolne ręce, co i przedtem, kiedy oparł się znów na tych samych nadgniłych podwalinach, które go dopiero o obalenie i doszczętny prawie przyprawiły upadek. Cóż, kiedy i teraz po tak dotkliwych próbach i jeszcze dotkliwszych szkodach nie nauczono się u nas

wbrew nawet odwiecznemu przysłowiu, niczego i o niczem zapomnić nie chciano, owszem coraz to więcej pozwalano i dawano sobie złocić i pozłacać rogi, dopóki nie wtrącono Rzeczypospolitej w przepaść, a nad jej losem nie zabrzmiał krótki i zwięzły, ale złowrogi wyrok ostateczny „wykonało się“.

Jedynie rzecz menniczna z czasów panowania Jana Kazimierza nie zna jeszcze pozłoty, t. j. owej zewnętrznej olśniewająco łudzącej i misternie według wszelkich prawideł sztuki wyrobienej maski, pod którą ukrywać się zwykła licha wartość wewnętrzna monety obiegowej. Pozłota taka powtarzamy, w ówczesnej rzeczy menniczej kraju naszego jest prawie nieznaną: w brzydkiem ciele jej wyrobów brzydka mieści się dusza. Dziwne to zaiste zjawisko i tem dziwniejsze, że przyczyn jego trudno dobadać. Ale mniejsza o to, czy ów brak pozłoty przyjmiemy za cechę otwartości naszej, którą się tak chełpić lubimy, czy też wytłumaczyć go sobie w inny zechcemy sposób, zawsze stanowi on niepospolitą i podziwienia godną zaletę mennictwa naszego w XVII. stuleciu; bo gdy w innych krajach w miarę pogarszania się stopy mennicznej kursująca moneta przybiera pozór piękniejszy, u nas przeciwnie, tak medale, jak zarówno i pieniądz obiegowy Jana Kazimierza noszą na sobie piętno zewnętrznego zaniedbania, licującego jak najlepiej z rzeczywistą ich zawartością kruszcową.

Być może, iż zaniedbanie to jest w znacznej mierze wynikiem ówczesnych zamieszek politycznych, w obec których sprawdzić się musiało znane przysłowie łacińskie: *inter arma silens musae* t. j., iż w pośród ustawicznego prawie za tego monarchy szczęku oręża i dźwięku surmy bojowej, wszelkie muzy zachowywać musiały milczenie. I w naszym przypadku muza medalierska, której, sądząc z niezbyt odległej od czasów tych epoki, można było świetną rokować przyszłość, gdyby rozwijała się normalnie i w takim jak dotąd postępie, otóż i muza ta, jeżeli i zupełnego nie zachowuje milczenia, na co jej własne na pół urzędowe nie pozwala stanowisko, to zdaje się najwidoczniej cofać wstecz. Pod tym względem dzieli ona w pewnej mierze losy sztuki i umiejętności medalierskiej innych krajów europejskich, gdzie w wieku XVI. doszła do najwyższego stopnia rozwoju i doskonałości dodając ze swej strony niemało blasku ówczesnej tak zwanej epoce odrodzenia [30]).

Powszechne zepsucie smaku, jakie jest znamieniem następnego XVII. wieku i jakie naówczas i w całej prawie numizmatyce europejskiej spo-

---

[30]). U ludów zamierzchłej starożytności, zwłaszcza Greków i Rzymian, sztuka medalijerska zajaśniała w całej pełni blasku swojego. Nie wiemy przecież, komu zawdzięcza ona istność swą i kto najbardziej przyczynił się do jej rozwoju. Pytania te pozostać muszą bez odpowiedzi, bo nie znamy i znać nie możemy nazwiska jej twórców, którzy bądź przez skromność, bądź dla innych trudnych do odgadnienia powodów, nie uważali za stosowne imion swoich podać potomności, a przynajmniej na ocalałych ówczesnych zabytkach numizmatycznych tego rodzaju żaden artysta medalijer, czy to grek, czyli też rzymianin, nazwiska ani też cyfry swojej nie położył, jak to czynić zwykli współcześni im daktylijografowie t. j. rzeźbiarze gem i kamei. W IV. stuleciu po Chrystusie umiejętność medalierska znika z widowni dziejowej; wskrzesza ją dopiero w roku 1429 z długowiecznego uśpienia, w jakiem dotąd była pogrążoną, Wiktor Pisano, także Pisanello zwany, pisarz z Werony. Medal jego z wizerunkiem papieża Marcina V. obudził podziw współczesnych i nadzwyczajne znalazłszy powodzenie, ustalił zarazem los medalijerstwa, które odtąd szybko rozwijać się i rozpowszechnić w zachodniej poczyna Europie, zkąd głównie za staraniem królowej Bony przedostaje się i do naszego kraju, i tu dzięki pięknym okazom Jana z Padwy (Paduanus) i Dominika z Wenecyi (Venetus) nadwornych tej królowej medalierów, zjednywa sobie odrazu prawo obywatelstwa. Bliższe szczegóły o losach medalierstwa znaleść można w przedmowie Feliksa Bentkowskiego do „Spisu medalów polskich lub z dziejami krainy polskiej stycznych“, str. VI. i nast.

strzegać się daje, wytwarza wszędzie, a więc i u nas takie np. dziwactwa jak oznaczanie na medalach roku ich wybijania za pomocą kabalistyki t. j. akrostyków, zwanych także chronostykami [31]), przyczem wyrażone na nich allegoryczne napisy i rysunki, jako częstokroć niezgodne z pierwszemi zasadami loiki, zdradzają zły smak i niski stopień wykształcenia naukowego medalierów, a grzesząc przeciw zdrowemu rozsądkowi, ubliżają zarazem i godności numizmatyki, jak się słusznie w tej mierze wyraża autor Gabinetu Medalów Polskich [32]). To też, gdyby nam przyszło scharakteryzować kilku słowy całą świtę medalów, wybitych za Jana Kazimierza, to nie zawachalibyśmy się zastosować do licznej tej grupy, z bardzo zresztą ilościowo nieznacznym wyjątkiem, znanego przysłowia *ni z pierza, ni z mięsa* t. j. iż ani z pomysłowości, ani też pod względem wykonania nie mogą iść w porównanie i o wiele ustępują takim, chociażby i mniej dokładnym pamiątkom numizmatycznym poprzedników Jana Kazimierza z tegoż, co i on rodu Wazów.

Słowa powyższe z tym większą słusznością można również zastósować i do ówczesnej sztuki czy umiejętności myncarskiej. Obok stosunkowo w znacznym stopniu mniejszej w wybijaniu monety staranności, widniejącej z ocalałych zabytków pieniężnych opisywanej epoki, które nie sięgają po nad miernotę, częściej jeszcze niż na medalach spotykamy się tu z mnóstwem opuszczeń lub rażących błędów ortograficznych lub chronologicznych, które bądź co bądź nadają wielu monetom Jana Kazimierza osobliwsze znaczenie, potęgujące się jeszcze przesądami i zabobonami owego stulecia, lubującego się, jak widzieliśmy, w wieszczbach nietylko astrologicznych, ale dopatrującego złą czy dobrą wróżbę w zwykłych nawet wypadkach losowych, lub też w drobnostkach, wychodzących nieco nad tryb powszedniego żywota.

Rażące te błędy myncarskie, jakich dotąd prawie nie było przykładu, nie mogły ujść niepostrzeżenie przed czujnem okiem współczesnych wróżbitów i późniejszych badaczy-numizmatyków, którzy podnosili i podnoszą wartość podobnych osobliwszemi znakami lub napisami napiętnowanych zabytków, tworząc z nich cykl tak zwanych monet wyszczególniających się czyli złowróżbnych Jana Kazimierza, z których wszystkie niemal zasługują na to miano, bo całe dwudziestoletnie panowanie tego monarchy jest dla kraju naszego, jak już rzekliśmy, pasmem nieprzerwanem różnorodnych klęsk i nieszczęść.

O monetach i medalach wyszczególniających się, a przeważnie do numizmatyki naszej należących obszerniejszą posiadamy rozprawkę. Wyjmując z niej znane nam z opisu lub też w oryginale okazy z czasów Jana Kazimierza, przekonywamy się, iż ująć się one dają w kilka działów.

Do pierwszego działu monet mieszanych czyli mieszańców (Zwitter-Münzen) [33]) zaliczamy: bity w Poznaniu denar koronny z r. 1651 z herbem

---

[31]) Są to napisy medalowe, większe głoski, które użyte są zarazem jako cyfry rzymskie; a te zestawione obok siebie w porządku malejącym. dają nam rok wybicia medalu. Tak np. medal oznaczony w „Gabinecie medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą“ Edwarda hr. Raczyńskiego porządkowym No 135, ma na stronie odwrotnej napis: DantIsCI CoeLo ConCorDIa teCta Coronet, oznaczający, jak to łatwo sprawdzić można rok 1653. Podobnież medal, bity na pamiątkę pokoju Oliwskiego i pod N.r 150 w temże dziele zamieszczony, zawiera w chronostyku CeDant arMa oLeae paX regna serenat et agros rok 1669, a medal (Nr. 158) na uroczystość stuletniego jubileuszu założenia gimnazyum gdańskiego mieści w napisie: anno gyMnasIo geDanensI seCVLarI takiż chronostyk, oznaczający rok 1658, i t. p.

[32]) Raczyński l. c. Tom II. str. 121 i 122.

[33]) Tak nazywane bywają monety, wybite z połówek dwóch odmiennych stempli t. j. gdy strona główna według innego niż strona odwrotna sporządzona jest wzoru, czyli typu.

Wieniawa, mający pod koroną zamiast cyfry Jana Kazimierza głoskę S, a więc ojca jego Zygmunta (Bandtkie Nr. 451, Zagórski Nr. 437); ort koronny z 1658 roku, wyróżniający się od innych odwrotną stroną, na której zamiast zwykłego napisu *Moneta Nova* lub *Moneta Argentea* umieszczone są w dalszym ciągu wszystkie tytuły królewskie w skróceniu (Bandtkie Nr. 416); ort pruski Fryderyka Wilhelma z r. 1660, gdzie orzeł na piersiach, zamiast głosek J. C. dźwiga głoskę S. (Zelt Nr. 1298). (C. d. n.)

Wykopalisko Rówieńskie*).

Może nie bez interesu będzie dla Czytelników „*Zapisków Numizmatycznych*" wiadomość o wykopalisku monet polskich, które miało miejsce niedawno na Wołyniu. Niestety rzadko się zdarza, aby skarb znaleziony dostał się w całości do rąk kompetentnych. Nie lepiej się stało i tym razem. W kwietniu b r. włościanin z okolic miasteczka Bereznego w powiecie Rówieńskim, wyorał na swem polu naczynie gliniane bez ucha z monetą srebrną rozmaitej wielkości. Żydzi z pobliskiego miasteczka, przybyli na odgłos znalezionego skarbu, wyłudzili od włościanina znaczną część takowego, podług zeznań naocznych świadków przeszło 1500 sztuk, pomiędzy któremi były monety wielkości talara i półtalara, a zanim wieść o wykopalisku zdołała szerzej się rozejść, już znaczna jego część utonęła bezpowrotnie w tyglach złotniczych. Szczęśliwym trafem udało mi się uratować od zagłady przeszło 500 sztuk nabytych z drugiej ręki do przetopienia na srebro przez Rówieńskiego zegarmistrza. Były to drobne monety z okresu od Jana Olbrachta do Zygmunta III., po rok 1624 włącznie, pomiędzy któremi znalazły się niektóre rzadkie odmiany, a mianowicie:

Zygmunta I. 1. Półgroszek litewski bez roku, na S. G. po wyrazie Sigismundi cztery kółka i krzyżyk 88 ✠.

2. Pógr. lit. 1521 — Sigismuandi.

2. Dto 1524 z odwróconą czwórką.

2. Dto 1528 z gł. V pod Pogonią.

3. Grosze litewskie 1535 r. rozmaitych typów, z tych jeden mający herb Kolumny na tarczy.

2. Dto z roku 1536. Skorowidz Tyszk. No 15.

Zygmunta Augusta. 1. Półgroszek z roku 1545 Zag. 65.

1. Dto z roku 1553.

3. Dto z roku 1555.

1. Dto z roku 1557 na S G nad głową orła liść kształtu sercowatego, w końcu napisu podobny liść zrobiony trzema punktami. Typ Orła i Pogoni odmienny, litery napisów duże, przedzielone punktami.

3. Dto z roku 1562 z herbem Topór w środku napisu na S. O.

1. Dto z roku 1559 z buławą zakończoną dużą gałką w ręku rycerza.

1. Dto z rokn 1564 bez piór na hełmie.

1. Dto z roku 1565 bez herbu Topór.

2. Dto z roku 1566 z herbem Jastrzębiec.

---

*) Ponieważ w żaden sposób nie mogłem się dowiedzieć nazwy wsi w której wykopalisko opisane przezemnie miało miejsce, przeto nazwałem je Rówieńskiem od nazwy ogólnej powiatu. (Przypisek autora).

3. Grosze za stopę litewską bite 1546 Zag. 71.
1. Trojak 1562 r. dobrze zachowany. Zag 78.
Stefana Batorego. 2. Denary podwójne litewskie 1578 i 1579.

Resztę składały półgroszki Olbrachta, Aleksandra półgr. koronne i litewskie, Zygmunta półgr. koronne z lat 1507, 10, 11. Grosze koronne 1528 i 1545 r., półgr. litews. 1509, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, grosze pruskie 1534 i 1535, grosze gdańskie 1537 i 1540, elbląskie 1533 i 1540, Albrechta grosze Branden. od 1531—1547, Zyg. Aug. Dwudenary z lat 1566, 67, 69 i 70, Półgrosze od 1546 do 1552 i od 1556 do 1565 w licznych odmianach, grosze na stopę polską 1566 i 1567, trojaki 1562 i 1563, Zagórski No 74 75, Stef. Batorego, Szeląg lit. 1583, Grosz gdański, 1578 r. i kilka trojaków Rygskich z lat 1584, 85, 86, Zygmunta III. Półtoraki koronne 1615, 23,24, Dwudenary lit. 1620 i 1621; Szeląg lit. 1616, Szelągi rygskie 1603, 07, 15, 17. Najliczniej reprezentowane były półgroszki Zyg. Aug. Naliczyłem przeszło 350 z lat. mianowicie z roku 1546 7, z r. 1547 21, z r. 1548 21, z r. 1549 22, z r. 1550 10, z r. 1551 5, z r. 1552 3, z r. 1553 2, z r. 1555 2, z r. 1556 23, z r, 1557 14, z r. 1558 20 z roku 1559 40, z r. 1560 39, z r. 1561 37, z r. 1562 25, z r. 1563 18, z roku 1564 21, z r. 1565 27, a wszystkie doskonale zachowane, jak z pod stępla. Oprocz tego znalazłem dwa fałszywe półgroszówki Zyg. Aug., z roku 1552 bity z mosiądzu i posrebrzany i z r. 1560 bity z miedzi posrebrzany, staranniej wykończony. *Samuel Koprowski.*

KRONIKA.

Wykopaliska. („*Dziennik poznański*“ 2 sierpnia 1885). We wsi Mośnie pow. Chojnickim w Prusach Zachodnich znalazł w swym ogrodzie Marcin Kowalczyk zakopane dwa naczynia, w których znajdowało się 15 funtów srebrnej monety i 27 podwójnych lujdorów. Ponieważ nikt się nie zgłaszał, monety przeszły na własność szczęśliwego znalazcy. — („*Przegląd*“ dnia 29 września 1885 roku.) Gazeta Lietw. Awizes donosi, iż w Alaszu znalazła dziewczyna w lasku nad rzeczką garnek gliniany ze staremi monetami Znajdowało się w nim pięć talarów hiszpańskich Filipa III. z r. 1620 i 50. Oprócz tego były tam jeszcze małe polskie i stare saskie pieniążki. — W Rumunii wykopano dukata gdańskiego Zygmunta I-go z r. 1546. — („*Tygodnik Illustrowany*“ d. 1 września 1885). We wsi Mokre pod Skierniewicami jeden z włościan tamecznych wykopał pieniądze polskie i węgierskie z końca XVI. i początku XVII. wieku około dwóch garncy. — (*Kuryer warszawski*). Na gruntach wsi Sidorówki powiecie Kaniowskim gubernii kijowskiej wyorano sztabę, złoto, szablę, dłuto, szczypce i w pobliskiej wiosce Jacukach wyorano 6 funtów srebrnej i miedzianej monety. — We wsi Dymitrenkach znaleziono 10 funtów monety łacińskiej. — („*Blätter für Münzfreunde*“ No 127 z r. 1885). W Kossowie pod Lesznem wykopano złote niemieckie monety z XVI., XVII., XVIII. wieku, jakoteż w Raszkowie (W. Ks. Poznańskie) 242 holenderskie talary. — („*Berliner Müuzblätter*“ No 60, 1885 roku. — Pod Krosnem wykopano pomiędzy wielu niemieckiemi groszami cztery trojaki elbląskie Zygmunta I go, 13 trojaków gdańskich Zygmunta I-go, i Zygmunta Augusta i pięć trojaków Alberta. — („*Samorząd*“ No 20 r. 1885). W Wojkowie pow. Mieleckim wyorano garnek z kilku tysiącami monet rzymskich z czasów Trojana i Wespazyana. — W wiosce belgijskiej Ransart

wykopano monety starożytne z r. 1485 i 1500 wartości pół miliona franków. Chociaż nie na polskiej ziemi znalezione, jako osobliwość ze względu na wysoką wartość godne wzmianki.

Medale S. Bonara. W ostatnim czasie pojawiły się w obiegu podrobione medale Bonara, i sprzedawane są za oryginały. Dotychczas jako unikat znajduje się medal Bonara w królewskim muzeum w Monachium. Dobrze by było, gdyby oszukany nabywca podał do wiadomości redakcyi nazwisko sprzedającego, aby przez ogłoszenie takowego uchronić innych zbieraczy od straty.

Medale Karola Beyera. Mając szkic p. K. Stronczyńskiego na medal Karola Beyera zasłużonego numizmatyka polskiego postaralibyśmy się o wybicie takowego, gdyby się znalazła dostateczna ilość nabywców chcących przyczynić się do pokrycia kosztów wybicia. Cena medalu w srebrze 8 złr. w brązie 3 złr. Upraszamy o nadsyłanie łaskawych zamówień do: Redakcyi „*Zapisków Numizmatycznych*“.

Bibliografia numizmatyczna polska.

Umiński Piotr. Medale polskie lub do Polski odnoszące się, tudzież medale znakomitych Polaków i ludzi w Polsce zasłużonych w zbiorze Piotra Umińskiego sekretarza kom. archeol. Akademii Umiejętności 8-o 112 str. z 4 litografowanemi tablicami podobizn medali. Spis 1144 medali. W Krakowie 1885.

„ИЗСЛѢДОВАНІЕ О КЛАДАХЪ ВОЛЫНСКОЙ ГУБЕРНІИ“. Житоміръ. 1885 г. Odbitka z Волынскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ. за 1884 годъ. Spis kilkudziesięciu wykopalisk monet i starożytności znalezionych w tym wieku na Wołyniu 8-o str. 55.

Höfken Rudolf. „Archiv für Bracteatenkunde“. I. Band 1 Heft. Lieferung I. mit Tafel I. Wien 1885 8-o str. 30. Na str. 6—8 znajduje się opis brakteatów Mieszka III. i Jaksy z Koptniku.

Polkowski X. Ignacy. Recenzya dzieła: Dawne monety polskie dynastyi Piastów, Jagiellonów. Część II. Monety pierwszych czterech wieków w porządek chronologiczny ułożone i opisane. (Autor Kazimierz Stronczyński). Piotrków 1884. 8-o str. 8. Kraków 1885. Odbitka z: „Zapisków Numizmatycznych“ Nr. 4 i 5.

Walewski hr. Stanisław. Wykopalisko denarów Piastowskich na Szlązku. Kraków 1885 8-o str. 7. Odbitka z „Zapisków Numizmatycznych“ Nr. 4.

Objaśnienie rycin na tablicach XXI i XXII.

No 263. Odmiana szeląga koronnego Stefana Batorego z r. 1580.

No 264. Półgrosz koronny Stefana Batorego z r. 1579 Beyer 122.

No 265, 266, 268, 269, 270, 271 i 272. Szelągi koronne Zygmunta III. z roku 1590, 1592, 1593, 1595 i 1598.

No 267. Trzeciak koronny Zygmunta III-go z roku 1593 ze zbioru hr. Em. Hutten Czapskiego.

No 273, 274, 275, 276, 277. Grosze koronne Zygmunta III-go z roku 1597, 1598, 1604 i 1616.

No 278, 279. Trojaki koronne Zygmunta III-go z r. 1593, 1595.

No 280, 281, 282, 283, 286. Szelągi litewskie Zygmunta III-go z roku 1591, 1592 i omyłkowy 1582.

No 284. Grosz litewski Zygmunta III-go z roku 1607.

Wszystkie wyżej wymienione monety prócz No 267 pochodzą ze zbioru p. Kazimierza Sobańskiego.

Znaki kościelne gdańskie (Mereaux). Znaki odbytej spowiedzi, za którymi przystępowano do Komunii Ŝtej, oraz znaki wstępu do klasztoru i t. p. Vossberg je wspomina. Mathy w katalogu swym str. 159—161 wymienia bez dodania rysunków. Są one zwykle cynowe.

No 287. S. G. Medal świętej Katarzyny Mathy 2735.

Kielich z Hostyą 1564 r. napis: ✲ AD S. KATARINAM.

S. O. Kielich z Hostyą w otoku napis: ✲ AD S. KATARINAM.

No 288. Medal kościoła Błog. Łazarza Mathy 2736

S. G. Kielich z Hostyą r. 1730 w otoku: ✲ AD. AEDEM BEATI LAZARI.

S. O. Chrystus na krzyżu INRI w otoku: ✲ AMOR—MEUS—CRUCIFIXUS.

No 289. Med. kościoła św. Trójcy. Mathy 2738.

S. G. Kielich z Hostyą r. 1722 w otoku: ✠ AD AEDEM. S. S. TRINITATIS.

S. O. Chrystus na krzyżu u góry: INRI.

No 290. S. G. Serce w laurze, w otoku: DER MENSCH PRUFE SICH SELBST.

S. O. Winnogrono napis: ICH DER WEINSTOCK IHR DIE REBEN. Mathy 2740.

No 291. Medal kościoła św. Gertrudy Mathy 2729.

S. G. Baranek z chorągiewką, napis: AD DIVAM GERTRVDIS SIGNA.

S. O. Kielich z hostyą napis: ANNO ✠ DOMINI. M. D. C. X. L. II.

No 292. Medal nagrodowy za pilną i wierną służbę wybiło Towarzystwo rolnicze w Wieliczce w srebrze, i jeden na próbę w brązie.

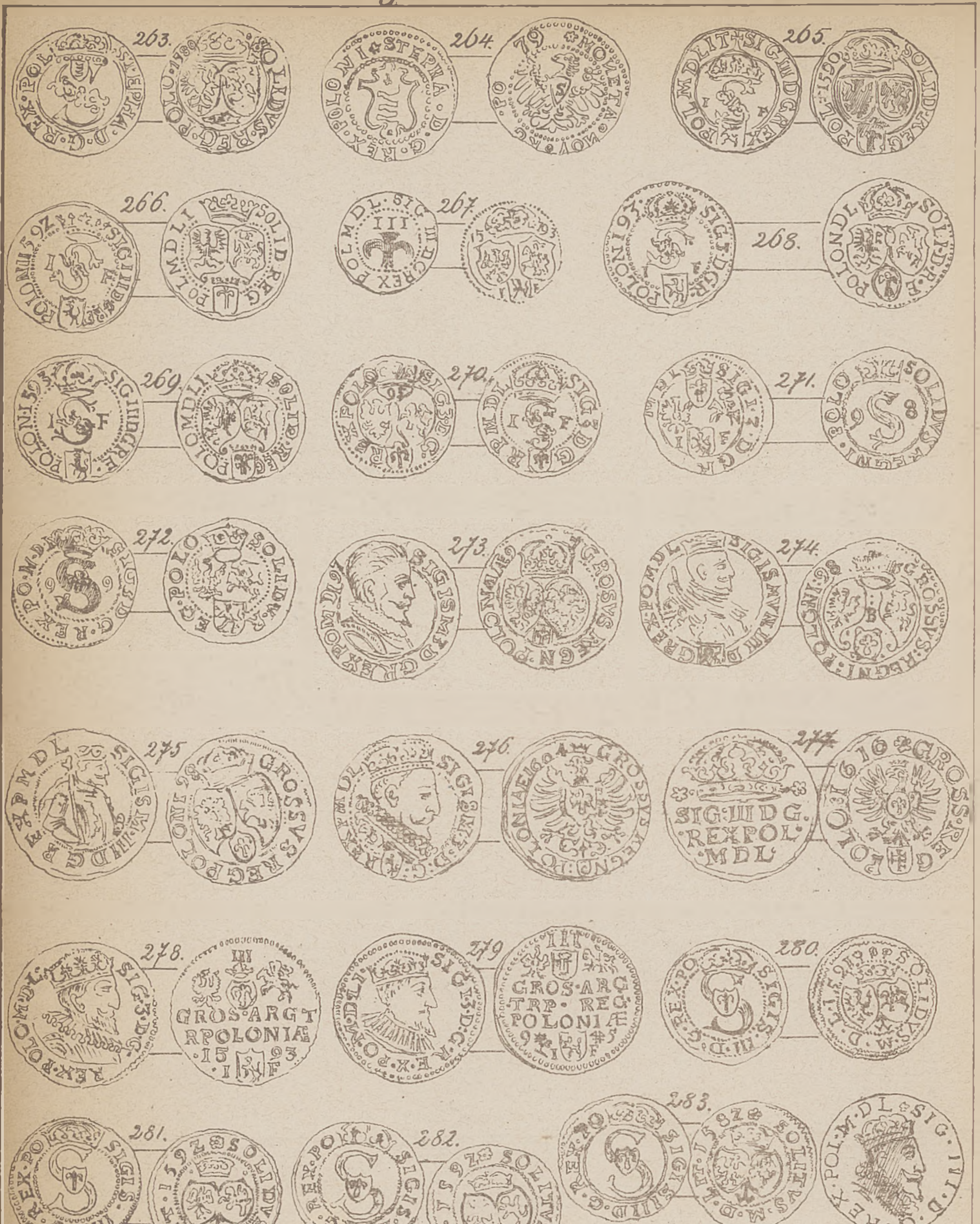
No 293. Medal X. Zygmunta Goliana wybito w srebrze, brązie i brytanice.

No 294. Medal na pamiątkę wystawy rolniczo-przemysłowej w Warszawie 1885 wybity nakładem M. Drascha.

No 295. Medalik na pamiątkę tysiącletniej rocznicy śmierci św. Cyryla i Metodego wybity w srebrze, mosiędzu i brytanice.

Dołącza się Tabl. XXI. i XXII. monet i medali, oraz Nr. 14 „Cennika monet i medali."

Redaktor i wydawca M. Kurnatowski. Druk Wł. L. Anczyca i Sp. pod zarządem J. Gadowskiego.


263.
264.
265.
266.
267.
268.
269.
270.
271.
272.
273.
274.
275
276.
277
278.
GROS·ARGT
RPOLONIÆ
15 93
279
GROS·ARG
TRP· REG
POLONIÆ
280.
281.
282.
283.
284.
285
EX MARCA PURA COLON.
WOLNOŚĆ
CAŁOŚĆ
NIEPODLEGŁOŚĆ
RZPTEY
1794
286.
EX MARCA PURA COLON.
WOLNOŚĆ
CAŁOŚĆ
NIEPODLEGŁOŚĆ
RZPTEY
1794
SIG:III D G.
REX POL·
·MDL·


287.
AD S. KATARINAM 15 64
AD S. KATARINAM
288.
AD AEDEM BEATI LAZARI 17 30
AMOR MEUS CRUCIFIXUS
INRI
289.
AD AEDEM SS. TRINITATIS 17 22
INRI
290.
DER MENSCH PRUEFE SICH SELBST
IHR DIE REBEN SICH DER WEINSTOCK
291.
SIGNA AD DIVAM GERTRUDIS
ANNO DOMINI MDCXLII
292.
TOWARZYSTWO ROLNICZE W WIELICZCE
ZA PILNĄ I WIERNĄ SŁUŻBĘ
293.
X. ZYGMUNT GOLIAN
1824 1885
IN DEO SALUTARE MEO
GŁOWACKI
294.
PAMIĄTKA Z WYSTAWY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ W WARSZAWIE 1885 R.
WYK. P. WITKOWSKI.
ВЪ ПАМЯТЬ ЗЕМЛЕД. ПРОМЫШЛЕН. ВЫСТАВКИ ВЪ ВАРШАВѢ 1885 Г.
NAKŁ. M. DRASCH.
295.
OJCIEC ŚW. BŁOGOSŁAWI ŚW. CYRYLA I METODEGO
PAMIĄTKA TYSIĄCLETNIEGO JUBILEUSZU ŚMIERCI ŚW. METODEGO 885 1885